Rok XXXI. Piątek 24 Sierpnia 1917 roku. № 188

PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą pod datą 23 go b. r. **Na froncie wschodnim:** Koło Soveia i koło Ocny na zachód od Tulcei wykonał nieprzyjaciel kilka nieudałych ataków.

Na froncie włoskim: Dzień 21 sierpnia pozostanie w historji wojny z Włochami dniem najzaciętszej walki. Na wschód od Kanału, trzeba było nieprzyjacielowi pozostawić wieś Vrh. Wszystkie wysiłki nieprzyjaciela, ażeby uderzenie przenieść poprzez góry, pozostały bez skutku. Taksamo spełzły na niczem na południe od Descla liczniejsze ataki włoskie, wykonane przy pomocy znacznych sił. W walkach tych odznaczył się wybitnie morawski pułk obrony krajowej № 25. Taksamo jak w dniach poprzednich utrzymali zwycięscy nasi obrońcy swoje przednie rowy na wschód od Gorycji i koło Vignin, choć kilkakrotnie byli atakowani przez nieprzyjaciela.

Najkrwawsze walki toczyły się na wyżynie Karsu. Wspierany przez ogień artyleryjski, któremu co do siły nic dorównać nie może, rzucił nieprzyjaciel do ataku dywizję za dywizją przeciw naszym pozycjom. Najgwałtowniejszy atak był skierowany na oba skrzydła,—na przestrzeń Faiti Hrib-Costanjevica, na Betenzza, i na San Giovanni. Odznaczyły się tu: węgierski pułk № 39 i 46, zdobywszy nowe wawrzyny za swe bohaterstwo. Wynik dnia odpowiadał świetnym czynom żołnierzy i ich wodzów. Zwycięstwo jest po naszej stronie. Dzisiaj z nastaniem dnia rozpoczęły masy włoskie na nowo szturmy na nasze stanowiska na wyżynie Karsu.

Grupa wojsk marszałka polnego von Conrada. Wzmożone potyczki. W dolinie Sugana przyprowadziły nasze oddziały wywiadowcze 70 jeńca. Po wczorajszych wypadach wzięliśmy do niewoli: 20 oficerów, 150 żołnierzy i 3 karabiny maszynowe. Na zachód od jeziora Garda zniszczyły nasze wojska nieprzyjacielską pozycję obronną.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędownie donoszą dnia 23 b. m. **Na froncie zachodnim:** Grupa wojsk następcy tronu Bawarskiego ks. Ruprechta: We Flandrji na wybrzeżu od Bixscote do Warnatów walka artylerji wzmogła się silnie. Wczoraj rano nastąpił na północny-wschód od Ypres około St. Julien po gwałtownym ogniu silny atak Anglików; odparliśmy go. Dziś rano rozwiązały się nowe walki na drogach wiodących do Ypres pomiędzy Staden i Menines.

W obwodzie Artois po mocnem przygotowaniu ogniowem nieprzyjaciel zaatakował na północny zachód i zachód od Lens nasze stanowiska. Miejscowe wdarcia się wyrównaliśmy przez gwałtowne kontrataki, które doprowadziły do zajadłej walki zblizka. Obszar węglowy na południowy zachód od zgorzałego wskutek ognia pocisków miasta Lens pozostaje jeszcze w rękach Anglików. Na północny-zachód od Le Chatelet toczą się liczne potyczki placówek przednich, przy których zdobywamy jeńców.

St. Quentin ponownie było ostrzeliwane przez Francuzów.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego: Na placu boju pod Verdun trwały wczoraj ataki francuskie w niektórych odcinkach; wielokrotnie walczono jeszcze w nocy.

W części południowo-wschodniej lasu Avocourt i na wzgórzu na wschód od lasu po kilkakrotnem bezowocnem natarciu nieprzyjaciel usadowił się. Wszystkie przy wzgórzu 304 prowadzone ataki, również i szeroko podjęte natarcia z południowego wschodu i od strony „Mort Homme" uległy rozbiciu wskutek naszego ognia i wytrwałości mężnych obrońców. Ataki, skierowane od grzbietu wzgórza na wschód od „Kruczego lasu" przeciwko obszarowi Forges odparliśmy. Na wschodnim brzegu Mozy Francuzi wdarli się w południową część Samogneuse. Pozatem odrzuciliśmy krwawo ich gęste masy, które przed i po południu nacierały na nasze linje od wzgórza 344 do drogi Boumont-Vacherauville oraz w lesie Fosses.

Straty nieprzyjacielskiej piechoty były ciężkie; dowództwo francuskie było zmuszone z dziesięciu atakujących dywizji zastąpić kilka przez świeże oddziały.

W ostatnich dniach osiągnął podporucznik Voss 36 i 37-me, a zastępca oficera wicefeldfebel Müller 25 i 26 zwycięstwo powietrzne.

Front wschodni: Grupa wojsk gen.-feldm. ks. Leopolda Bawarskiego: W okolicach Rygi, Dźwińska, Tarnopola i nad Zbruczem działalność ogniowa ożywiła się.

Wartość naszej przeszłości.

III.

Prawda, niektórzy przedstawiciele „Szkoły krakowskiej" nie zamykali oczu na dodatnie strony naszej przeszłości. Wystarczy wymienić jedno nazwisko, to starczące za wiele: Smolka, nie przypominając „nieudolności organizacji politycznej" dawnej Polski, stwierdził jednak wymownie, że „jasno świecą zasługi dziejowe Polski", że „w zasługach około rozprzestrzenienia cywilizacji mało który naród nas przewyższa, w zasługach kresowego jej obrońcy żaden nam nie dorównywa". Prawda i to, że się często rozlegały protesty już to przeciwko jednostronności, już to nawet przeciwko zasadniczemu stanowisku „Szkoły krakowskiej", dla której punktem wyjścia sądu historycznego o Rzeczypospolitej był fakt jej politycznego upadku, nie zaś fakt żywotności jej narodu. Wystarczy przypomnieć pośrednie lub bezpośrednie protesty Korzona, Smoleńskiego, Askenazego. A czemże była w swojej genezie i w swojej idei przewodniej trylogja Sienkiewicza, jeżeli nie protestem uczuciowym, jeżeli nie zdrowym odruchem instynktu i sumienia narodowego przeciwko zwątpieniu o wartości naszej przeszłości?

A mimo to wszystko do dziś dnia jeszcze nie uleczyliśmy się z tego zwątpienia. Naogół biorąc, ciągle jeszcze i sami żywimy przekonanie i wpajamy je w dzieci, że przeszłość państwa polskiego niewiele warta, że ustrój polityczny Polski był na całym Bożym świecie jedynym w swojej potworności anachronizmem. Od tego zaś przekonania już tylko jeden drobny krok do innego, żeśmy do samodzielnego życia politycznego wogóle nie zdolni.

I do dziś dnia w propagandzie obu tych przekonań sekundują nam wiernie i gorliwie wrogowie nasi, zarówno zewnętrzni, jak wewnętrzni, bo to woda na ich młyn.

Czas już zerwać z tym jednostronnym ciasnym, ze stanowiska prawdy historycznej fałszywym, a dla zdrowia

narodowego szkodliwym, a nawet zabójczym, szczególnie teraz, przy odradzaniu się, przy powracaniu do bytu niezawisłego naszej Ojczyzny poglądem. Rozpatrując wyłącznie ustrój polityczny i społeczny dawnej Polski w porównaniu z ustrojem różnych innych współczesnych państw europejskich, a więc: instytucję sejmu wolnego Rzeczypospolitej (nie pomijając oczywiście, liberum veto), i sejmików ziemskich, organizację władzy rządowej oraz stosunki wzajemne różnych warstw społecznych, przedewszystkiem z tego punktu widzenia: czy i o ile przedstawiają one jakie szczególne, nam tylko właściwe, wady ustrojowe, za które do odpowiedzialności należałoby pociągnąć samą tylko przeszłość Polski, przeciwstawiając je urządzeniom innych państw, które wad tych nie posiadały; i czy wszystkie te niedostatki, razem wzięte, lub którykolwiek oddzielnie, były tego rodzaju, że przesądzały z góry, o braku żywotności organizmu Rzeczypospolitej; czy tedy, w ślad za tem, upadek Polski uważać trzeba za proste, naturalne i konieczne następstwo dziejowe owego wadliwego ustroju, jaki sobie wytworzyliśmy w czasie samoistnego bytu państwowego.

A rezultat tej analizy porównawczej będzie jaki? Oto, że, po pierwsze, ustrój państwowy i społeczny Rzeczypospolitej był współcześnie, t. j. w porównaniu z ustrojem państw owoczesnych wartością na ogół dodatnią, że przeto, chociaż dzisiaj, w zmiennych warunkach, nie miałby już wartości praktycznej, powinien nam pozostać szanowną czcigodną pamiątką przeszłości naszej dziejowej; a po drugie, że pogląd, jakoby w niedostatkach naszego ustroju tkwiła istotna przyczyna upadku Polski, jest niezgodny z prawdą.—Dobrze, ale czy z tego wynika, żeby główna przyczyna upadku Polski stanowczo i bezwarunkowo nie tkwiła w niej samej, w innych jej błędach? Na to pytanie znajdujemy odpowiedź w dziele: „Z zagadnień ustrojowych Polski", profesora Oswalda Balzera,—uczonego specjalisty, jednego z największych uczonych polskich, który mówi: „Nie można przesądzać, czy nie zbliża się chwila, w której.. trzeba będzie... starą, wypróbowaną metodą Kolumba sięgnąć po odpowiedź, która była i jest tu zawsze pierwszą z brzegu —i najprostszą, że właściwą, rozstrzygającą przyczyną upadku naszej państwowości, istotną causa efficiens tego zdarzenia jest pożądliwość złączonych, a więc przemożnych, na zgubę Polski sprzymierzonych sąsiadów" (nie ustrój polityczny i społeczny).

D. Rupp.

Z Warszawy

Liga Kobiet P. N. w Warszawie przeniosła w tych dniach gospodę żołnierza polskiego ze szczupłego swego dotychczasowego pomieszczenia przy ul. Mazowieckiej, do obszernego lokalu przy ulicy Marszałkowskiej 138, który dzięki poparciu p. Martenza Zarząd m. Warszawy ofiarował, wynajmując go od właścicieli za względną cenę 10.000 marek rocznie. Nowy lokal ofiarowany przez miasto posiada przedewszystkiem salę obszerną, mogącą pomieścić z górą 200 osób z estradą, w której będzie można urządzać koncerty, wieczorki, przedstawienia amatorskie. Tutaj dwa razy w tygodniu Polski Urząd filmowy, urządzać będzie przedstawienia kinematograficzne pod kierunkiem chor. Stransky'ego. Tutaj również Uniwersytet Żołnierski przeniesie swą działalność odczytową, którą zamierza otworzyć cyklem Kościuszkowskich wykładów.

Posiada, dalej lokal obszerną, widną czytelnię, zaopatrzoną obficie w pisma dzięki uprzejmości redakcji polskich oraz w bogatą bibljotekę, ofiarowaną przez Ligę Kobiet P. N. Dwie obszerne jadalnie, już dziś gromadzą przy stołach przeszło 300 żołnierzy. W lokalu znajduje się również kram z papierosami i drobiazgami potrzebnymi żołnierzom. Znajdzie tu również żołnierz szachy, warcaby a także własny fortepjan, który nieraz akompanjować będzie chóralnej piosence.

Uroczystość poświęcenia odbyła się z licznym udziałem obywatelstwa, przedstawiciela Zarządu miasta oraz przedstawicieli Legjonów Polskich. Poświęcenia dokonał kapelan, ks. Panaś, przyczem wygłosił piękne przemówienie, następnie przemawiał pułk. Haller, składając podziękowanie za trudy i ofiarność gospodyni lokalu p. inż. Teodorowej Godlewskiej. Przedstawiciel Zarządu miasta, p. Martens zapewnił, że miasto będzie zawsze pamiętać o doli żołnierza, aby w Stolicy kraju było mu dobrze.

Ustąpienie z Centrum ks. Gnatowskiego, wywołało komentarze ze sfer lewicowych niemające żadnego podobieństwa z rzeczywistością. Według informacji „Głosu" ks. prałat Gnatowski wyjeżdża na dłuższy pobyt kuracyjny do Lwowa pod opiekę profesora Uniwer. d-ra Macheka. Wyjeżdżającemu w Warszawy, zasłużonemu działaczowi, którego sympatją w dalszym ciągu „Centrum Narodowe" nie przestaje się cieszyć, złożyła w dniu wczorajszym pożegnalną wizytę delegacja Wydziału Wykonawczego C. N. w osobach pp.: B. Lutomskiego, dr. F. Młynarskiego i A. Downarowicza.

Obchód Kościuszkowski w Warszawie. Prezydjum Rady Miejskiej wystąpiło do magistratu z propozycją wspólnego otworzenia komitetu obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, przypadającej w dn. 15 października b. m. Magistrat ze swej strony wydelegował do wzięcia udziału w pracach.

Pierwsi audytorzy. Sędziowie pokoju: 3 okręgu p, Józef Dąbrowski i 16 okręgu p. Wacław Ostyk-Syrewicz, mianowani zostali pierwszymi kapitanami-audytorami z przydzieleniem do sądu inspekcji wyszkolenia przy naczelnej komendzie wojsk polskich.

Banki w Warszawie nie chcą przyjmować rubli. Na giełdach neutralnych spadek rubla postępuje w dalszym ciągu. Wywiera to wpływ na rynek warszawski.

Jedna z gazet warszawskich donosi, że w piątek kilka większych banków warszawskich odmówiło swym klijentom wymiany większych sum w rublach na marki.

Należy przeto przestrzec tych, zwłaszcza włościan, co przechowują sumy w walucie rosyjskiej.

Program konferencji sztokholmskiej.

Niezmiernie mozolnie i powoli przygotowuje się organizacja zjazdu socjalistycznego w Sztokholmie, mająca przybliżenie i utrwalanie pokoju na celu. Ale przynajmniej komitet organizacyjny pragnie przygotowaniom dać gruntowną i wykończoną formę. Chce, aby uprzednie dyskusje i wyjaśnienia usunęły wszelkie możliwe nieporozumienia, rozproszyły wszystkie niejasności, złagodziły wszystkie krańcowości. Troelstra prowadzi więc rozmowy i korespondencje z przedstawicielami socjalistów państw środkowych. Branting zaś prezydować będzie naradom z socjalistami koalicji.

Aby porozumienie przygotować, komitet organizacyjny opracował program narad, a właściwie usystematyzowany spis tych punktów, wobec których powstaje różnica zapatrywań

Oto jak ten program wygląda:

I. Warunki pokojowe:

a) Ogólne zasady pokojowe: samookreślenie narodów, autonomja narodowości, aneksjonizm, wynagrodzenie strat wojennych, zwroty;

b) Zastosowanie tych zasad do konkretnych wypadków.

1. Belgja, Serbja i inne państwa bałkańskie, Polska, Finlandja, Alzacja i Lotaryngja, Północny Szlezwig, Armenja.

2. Litwa, Ukraina, Czechy, Żydzi, Flandrja, Irlandja, Persja, Maroko, Trypolis, Egipt, Malta.

3. Kolonje.

II. Zasady międzynarodowego pożycia:

a) Prawa międzynarodowe, sądy rozjemcze międzynarodowe, obowiązkowe terminy załatwiania konfliktów, inne środki do otrzymania pokoju, jak: Liga pokojowa, sankcje, środki przymusowe.

b) Wolność mórz.

c) Środki, mogące zaspokoić ekonomiczne ekspansje bez rozszerzania potęgi terytorjalnej, więc np. zneutralizowanie transportów, przesmyków, kanałów, głównych linji kolejowych i tp. Wolny handel, otwarte drzwi w kolonjach.

d) Usunięcie tajnej dyplomacji, wpływ parlamentu na politykę zagraniczną.

III. Praktyczne urzeczywistnienie tych celów.

a) Jak daleko te kwestje mogą być traktowane z przedstawicielami pokojowymi pojedyńczych państw?

Czy mogą być utworzone osobne komisje badań do rozszerzenia tych kwestji?

Inne punkty programu odnoszą się do stosunku międzynarodówki do powyższych kwestji.

Pamiętajcie o szkole polskiej

W sprawie przesyłania pieniędzy jeńcom wojennym polakom w Rosji.

Najprędzej i najlepiej dochodzą pieniądze do jeńców, jeśli zostaną wysłane przez Komitet Polski w walucie rosyjskiej, w ubezpieczonym liście pieniężnym. Przesłane w tej formie pieniądze otrzymuje jeniec w całości bez żadnych potrącań. Wraz z pieniędzmi jeniec otrzymuje też list od rodziny, o ile był dołączony. Jeśli jeniec jest przeniesiony do innej miejscowości, list pieniężny zostaje mu odesłany pod nowym adresem.

Wysyłamy zwykle sumy okrągłe—5, 10, 15, 20, 25 rubli i t. d. Z powodu wahań kursu rubla nie ogłaszamy na razie normy wymiennej, jak to dawniej praktykowaliśmy. Staramy się o ile możności dostać możliwie najwięcej rubli za otrzymane pieniądze w koronach szwedzkich, według kursu dnia.

Wszelkie przesyłki pieniężne i inne dla jeńców wojennych *są bezpłatne*. Należy jedynie zaznaczyć wyraźnie na przekazanie, dodając słowa: „Kriegsgefangensendung—portofrei“.

Na odcinku przekazu należy wymienić dokładnie adres jeńca, dla którego pieniądze są przeznaczone, podać adres wysyłającego i zaznaczyć, czy równoczeście wysyła się list do jeńca pod adresem Komitetu. Wraz z pieniędzmi mogą być przesłane jeńcowi listy do rodzin.

Wszelkie przesyłki pieniężne i korespondencje, tak dla jeńców jak i innych, adresować należy:

Komitet Polski Stockholm, Wallingatan 28.

Szkoła dramatyczna w Krakowie.

Krakowska szkoła dramatyczna K. Gabryelskiego rozpoczyna naukę 4 września.

Uczniowie szkoły otrzymają komplectne wykształcenie sceniczne, zarówno praktyczne, jak i teoretyczne. Praktyczne ćwiczenia obejmują: monolog, dyalog, trylog ansanbl sceniczny z uwzględnieniem stylów tak polskiej jak i obcej literatury i odbywają się na specjalnej na ten cel urządzonej scenie. W ćwiczeniach praktycznych kładzie szkoła nacisk aby uczeń zdobył taki stopień praktycznego przygotowania który, po ukończeniu szkoły czyni go odrazu użytecznym w każdym sceniczym ansanblu.

Nauka teorji obejmuje:

1) wykłady o technice i estetyce mowy,

2) literaturę polską i powszechną ze szczególnym uwzględnieniem literatury teatralne,

3) kostjumologię,

4) wykłady o sztuce aktorskiej łączne ze scenologią,

5) historję sztuki,

5) historję i krytykę teatru.

Wykłady te są w ten sposób prowadzone, że przez rozbiór najważniejszych zagadnień twórczości popartej ilustracją artystyczną) obrazy świetlne rysunki muzyką, deklamacją, produkcje sceniczne, dyskusyjne zebrania towarzyskie i t. d. uprzystępniają wiedzę i wyrabiają równocześnie krytyczny pogląd ucznia na dzieła sztuki. Nauka odbywa się w godzinach wieczornych.

Opłata miesięcznie 40 k.

Wpisy codziennie w kancelarji ul. św. Anny l. 2.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Piątek † 24 sierpnia. Bartłomieja Ap.

Wsch. sł. g. 4 m. 58 r. Zach. g. 7 m. 05.

— **Ogólne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej.** W dniu wczorajszym, jak zapowiadaliśmy odbyło się w drugim terminie zebranie P. M. S. celem omówienia zamierzonego nabycia realności. Zebrani i tym razem bardzo nielicznie członkowie Koła, doznali niezmiernie przykrego wrażenia wobec oświadczenia przewodniczącego, czcigodnego ks. kanonika Rokosznego, że narazie przyczyna zebrania upada, bowiem *realność, o którą od dłuższego czasu pertraktuje Koło, została dzień pierwej sprzedana nabywcy żydowi,* który podniósł cenę o 4 tys. rubli. Zaznaczyć tu trzeba w wypadku powyższym trzy fakty, które pod sąd opinji publicznej się kwalifikują: 1) Właściel posesji mimo, że dał ks. kan. Rokosznemu słowo, że bez uprzedzenia go nikomu swej posesji nie sprzeda—słowo złamał, i bez uprzedzenia posesję nagle żydom sprzedał; 2) żydzi nabywcy doskonale wiedzieli, że o posesję traktuje Koło Macierzy, że pisma miejscowe ogłosiły dzień zebrania w celu definitywnego zatwierdzenia kupna już przygotowanego przez Zarząd, i nie licząc się z żadną etyką względem polskiej instytucji oświatowej, podnieśli cenę i dom nabyli, wykazując tem krokiem zupełne lekceważenie stanowiska usiłowań i zabiegów instytucji drogiej polskiemu społeczeństwu; 3) lekceważenie zebrań zwoływanych przez Zarząd, na które nie przybywa wymagana do przeprowadzenia uchwały liczba członków.

W wypadku obecnym odpowiedzialność za krzywdę wyrządzoną Kołu, jak również społeczeństwu polskiemu, które dobrowolnie straciło w Radomiu jedną z najodpowiedniejszych posesji na pomieszczenie polskich kulturalno-oświatowych instytucji, spada na wszystkich *nieobecnych* członków, tych, którzy ograniczają się do przeprowadzenia wyborów i raz obdarzywszy pracą ciężką i odpowiedzialną grono osób, nie troszczą się zgoła o instytucję i jej losy. Wywiera się pokątne wpływy na poszczególnych członków Zarządu, osłabia się ich inicjatywę bogatą i owocną, a unika się publicznej ogólnej dyskusji, której wynik byłby istotnie głosem opinji publicznej. Nic tu nie usprawiedliwia opieszałości naszego społeczeństwa, jest to stanowisko gnuśne, nieobywatelskie, którego zgubne skutki dziś właśnie jaskrawo oglądamy w sprawie P. M. Szkolnej.

Szczupłe grono przybyłych członków wraz z Zarządem przeprowadziwszy dyskusję na temat zaszłego wypadku, wszystkiemi głosami przeciw jednemu, przyjęło wniosek członka Zarządu, proponujący prowadzenie akcji niezmordowanej w celu doprowadzenia zamierzeń powziętych do pomyślnego skutku, o rezultatach której uwiadomimy czytelników w odpowiednim czasie.

— **Z teatru.** Jutro romantyczna operetka „Ewa“ Lehara z p. Godlewską w roli tytułowej. W przepięknej tej operetce walczą o pierwszeństwo bogactwo pięknych melodji z przepyszną treścią, której autorem jest L. Stein, niezrównany librecista.

W niedzielę „Król skrzypków“, który ukaże się po raz pierwszy w Radomiu w najlepszej obsadzie naszego zespołu teatralnego.

Obie operetki tak sobotnia, jak i niedzielna urozmaicone są tańcami.

— **Gazety dla jeńców.** Ponawiamy naszą prośbę o przysyłanie przeczytanych gazet dla jeńców wojennych Polaków (Kriegsgefangenensendung Portofrei) Komitet opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, Kraków ul. Gołębia 20 sala XXII.

— **Z targu czwartkowego.** Wczorajszy targ należał do więcej ożywionych, odznaczał się dużym napływem włościaństwa oraz znaczną dostawą produktów, zwłaszcza masła i serów. Mimo znacznej dostawy masło trzymało się stale w cenach wysokich od rb. 3.50 do 3 za kwartę, nabywcy przeważnie żydzi, kupujący duże partje, sery średnie kop. 50 większe rb. 1; jajka po kop. 6 za sztukę. Bardzo wiele przywieziono wszelakich grzybów, obfitość zwłaszcza tak zw. kurek, borówek leśnych orzyn i jeszcze czarnych jagód. Jarzyny wszelkie, zwłaszcza ogórki w ogromnych ilościach i niezbyt drogie, zdrożała natomiast cebula, za którą płacono kop. 18 z funt. Po za produktami żywnościowemi prowadzi się handel ożywiony wszelaką starzyzną, tak w odzieży i bieliźnie jak i sprzętach gospodarskich, które widać,

---

† ś. p.

IRENA REKLEWSKA

PANNA.

Zgasła w kwiecie wieku dnia 29 czerwca 1917 r. we wsi Królewiec w Sandomierskiem, pochowana w grobach rodzinnych w Olbierzowicach o czem zawiadamia Krewnych, Znajomych i Koleżanki zmarłej—w ciężkim pogrążona smutku,

Matka i Rodzina.

że znaglone potrzebą sprzedają żony robotników. Nierzadko wśród tych różnorodnych rupieci można spotkać rzeczy cenniejsze stare. Przekupnictwo rozwielmożnia się coraz więcej, przekupnie wybiegają rano na rogatki miejskie i tam czychają na włościan, wykupują produkty, by po cenie wyśrubowanej odsprzedać za godzinę na targu miejskim, włościanki widząc ten manewr, również podnoszą ceny, co na ogół podnosi i tak niesłychaną drożyznę żywności.

— Oczy na patyku „Kurjer Polski" opisuje następującą scenę u optyka.

— Proszę pana, chciałbym dla baby kupić okulary.

— To pani gospodyni musi sama przyjść, żeby do oczu dobrać.

— E, kiedy niema czasu. A zresztą, to nie takie okulary, co stę na nos kładzie.

— A jakie? Do czego mają służyć? Czy źle widzi?

— Po prawdzie, to ja nie wiem. Widzić, to ona o wiorstę galanto widzi, jak ja do karczmy wstąpię. Ale powiada, że nieraz świniaki daleko w pole zalezą, albo się kurczaki, czy kaczki porozlatają, że ich znaleźć nie może. Więc chce okularów. Uparła się i basta. Tylko koniecznie chce takich, przez jakie się panie warszawskie przypatrują. Takie—na patyku

TELEGRAMY.

Cesarz Karol I nad Soczą.

Wiedeń. (BK) Cesarz Karol od dnia 21 sierpnia przebywał nad Soczą. Dzisiaj przedpołudniem powrócił do Wiednia.

Austro-Węgry a Watykan

Zurich. „Neue Zürcher Zeitung" donosi: Według informacji „Secola", do Watykanu nadeszło pismo odreczne cesarza Karola. Pozatym „Secolo" donosi, że jedna z ambasad neutralnych prowadzi rokowania w imieniu rządu austrjacko węgierskiego w sprawie wynajęcia pałacu Torlonja na na siedzibę ambasady austrjacko-węgierskiej przy Watykanie.

Konferencja biskupów.

Fulda. Wczoraj rozpoczęła się tutaj konferencja biskupów, na którą przybyli prawie wszyscy biskupi niemieccy.

Koalicja chce wojnę w tym roku ukończyć.

Berlin. Genewski dziennik „Le Geneois" donosi, że na Konferencji londyńskiej uchwalono nie czekać ażeby wojska amerykańskie przyszły, tylko skończyć w tym roku wojnę. Z tej też rzekomo przyczyny rozpoczęła koalicja ofenzywę w Francji i nad Soczą.

Przed konferencją Sztokholmską.

Amsterdam. Biuro Reutera donosi z Londynu: Konferencja robotnicza przyjęła znów rezolucję co do wysłania do Sztokholmu swych przedstawicieli. Rezolucję tę powzięto okrągło 1.234.000 głosami przeciwko 1.231.000. Mniejszość wyniosła mniej niż 3.000 głosów.

Amsterdam. Londyński korespondent dziennika „Handelsblad" donosi, że wynik głosowania partji robotniczej przyjęty został entuzjastycznemi okrzykami tryumfu. Obaj delegaci rosyjscy zdają się być bardzo zadowoleni z wyniku głosowania.

Socjaliści po stronie rządu rosyjskiygo.

Amsterdam. Londyński „Times" informują z Petersburga, że na posiedzeniu piątkowem rady robotników i żołnierzy obecny był Kierenskji. Na posiedzeniu tem powzięto na wniosek umiarkowanych socjaldemokratów rezolucję, aprobującą energiczne kroki rządu i apelującą do demokracji rosyjskiej, ażeby utrzymała porządek w kraju i chroniła go przed upadkiem armji i kontrrewolucją.

Obawa starcia między Rosją a Finlandją.

Sztokholm. Według doniesień, otrzymanych przez „Stokholms Tidningen" z Haparandy, koła rosyjskie rządowe zapatrują się na wystąpienie senetora Tekoi z łona sejmu finlandzkiego jako na pierwszy krok do ostatecznego zerwania z Rosją. Na wypadek poważnego oporu większości sejmowej szykowane są środki nadzwyczajne. Według doniesień burżuazyjnej prasy peterburskiej wysłano już do Finlandji kozaków i samochody pancerne. Przypuszczają wszakże, że sejm będzie unikał ostatecznego konfliktu.

Rada Ukraińska przeciw rządowi tymczasowemu.

Lozanna. Jak donoszą z Petersburga do tutejszego biura ukraińskiego, wydział wykonawczy centralnej rady ukraińskiej oświadczył kategorycznie, że nie przyznaje rządowi tymczasowemu prawa zaprowadzania jakichkolwiek zmian w projekcie konstrukcji ukraińskiej, raczej przeciwnie, rząd tymczasowy powinien oświadczyć całkowitą swoją zgodę na powyższy projekt. Nieukraińscy członkowie wydziału głosowali przeciwko powyższej uchwale, która jednakże przyjęta została olbrzymią większością.

Rozwiązanie Rad robotniczo-żołnierskich.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Petersburga: Rząd prowizoryczny upoważnił ministra spraw wewnętrznych do rozwiązania Rad robotniczo żołnierskich.

Nieudały zamach na Wilsona.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" podaje za pismami duńsko amerykańskiemi wiadomości o nieudałym zamachu morderczym na Wilsona. Jakiś duńczyk aresztowany za agitację na korzyść Niemiec wykonał zamach z namowy organizacji anarchistycznej w Chicago. Taksamo wykonano nieudały zamach na Edisona.

Wywóz wędlin z Galicji wzbroniony.

Kraków. Rada gospodarcza dla Galicji zabroniła z dniem dzisiejszym wywozu wędlin z Galicji

Z KRAJU.

— **Handel ziemią.** Pisma warszawskie donoszą, że w pow. płockim i włocławskim gospodarstwa rolne głównie folwarczne sprzedawane są masowo przez dotychczasowych właścicieli. Pośrednicy w handlu ziemią zawaleni są zleceniami. Jeden z nich ogłasza, że ma do sprzedania kilkadziesiąt majątków ziemskich dużych i mniejszych z „dworami i pałacami" po cenie od 4 do 13 tysięcy rubli za włókę. Nowonabywcami są w znacznej części kapitaliści miejscy. Jeden z fabrykantów łódzkich nabył już cztery wielkie majątki. Co jest przyczyną tego owczego pędu ku wyzbywaniu się ziemi trudno orzec. Może wyjaśnią to organizacje rolnicze i jednocześnie zbadają bliżej, jakie skutki pociągnie za sobą dla kraju ta masowa zmiana właścicieli ziemi.

— **Odkrycie nowych pokładów węgla.** Z Zagłębia donoszą, że w miejscowości Rogoźnik w powiecie będzińskim odkryto bogate pokłady węgla w najlepszym gatunku. Przystąpiono już do zorganizowania eksploatacji tych pokładów, które nabyło Tow. „Saturn".

— **Przed otwarciem polowań.** Z różnych okolic kraju nadchodzą wiadomości, że obecnie, gdy się zbliża termin otwarcia polowań stan zajęcy i kuropatw przedstawia się bardzo mizernie.

ZE ŚWIATA.

Car Mikołaj II właścicielem kamienicy w Berlinie. Przy przeprowadzonej rewizji majątków prywatnych b. cara Rosji wyszło na jaw, że zabudowania, w których mieściła się przed wojną ambasada rosyjska w Berlinie, zakupione zostały prywatnie przez cara Mikołaja II. Wspaniałe te budynki otoczone ogrodami w dzielnicy zwanej „Unter den Linden", przedstawiają wartość 10—12 miljonów marek.

Siła armji amerykańskiej. Z Nowego Jorku donoszą do „Progres": Według urzędowej wiadomości z Waszyngtonu jest obecnie w Stanach Zjednoczonych 809.743 powołanych do wojska. Nadto znajduje się około 40.000 mężczyzn w obozach w Plaitburgh gdzie mają się wykształcić na oficerów.

Do 1 września ma być znowu powołanych 687.000 żołnierzy, a w parę miesięcy później jeszcze 500.000, tak że w dniu 1 stycznia r. 1918 ma wynosić armja Stanów Zjednoczonych dwa miljony żołnierzy.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.